

To było tak – Bohdan Łazuka (KSP)

To było tak, to było tak –
Przyjęcie nudne się kończyło,
Gdy, nagle ukazała się - we drzwiach!
To było tak, to było tak –
Na alarm serce mi zabiło,
Ktoś na jej widok szepnął „ach”,
A we mnie coś szepnęło tak
Cały długi dzień marzyć, czekać, śnić,
By na krótką noc z tobą jedną być –
Gdy za oknem słota
Tonąć dwojgiem ciał
W jednym wspólnym śnie –
Gdy za oknem wiatr cicho szepcze, że
Listopad
Nie potrzeba słów, słowa śpiewa wiatr,
Zegar zegna gdzieś odchodzącą w świat...
Godzinę
Całuteńką noc z tobą jedną być,
Żeby potem móc tym wspomnieniem żyć
Żeby potem móc tym wspomnieniem żyć

To było tak, to było tak –
Jej mężem został pan z wąsikiem,
Co miał hurtowy handel rur i blach
To było tak, to było tak –
Na jawie szanse miałem nikłe,
Dlatego też po kilku dniach
Zacząłem ją nawiedzać w snach

Cały długi dzień śniłem o tym, by
Przez króciutką noc dzielić z nią te sny,
Nim je spłoszą zorze
I prowadził mnie uskrzydłony bóg
Na mych marzeń i – jej domu próg
Na Hożej
Umówiony stuk do wiadomych drzwi,

Szelest bosych stóp, szum wezbranej krwi –
Mój Boże!

Za oknami biel księżycowej mgły,
Świerszcza cichy trel, trzepotanie ćmy
Świerszcza cichy trel, trzepotanie ćmy

To było tak, to było tak –
Mąż wcześniej wrócił z Sochaczewa –
I z bronią w dłoni nagle wpadł i... zbladł!
To było tak, to było tak –
W zaświatach teraz się podziewam,
Lecz zacnych diabłów znana moc
Pozwala wracać mi co noc...

Cały długi dzień męczę się za dwóch,
Bym na krótką noc - zakochany duch
Znów powracał oto
Umówiony stuk do wiadomych drzwi,
Szelest bosych stóp,
Znów otwierasz i
I ...nikogo

Tylko świerszcza trel, trzepotanie ćmy
Pytasz: -Czy to Ty ?
-Tak najmiłsza Ja,- tu jestem,
Lecz, choć tak bym chciał, nie dorówna już
Obcowaniu ciał - obcowanie dusz
Nie dorówna już, obcowanie dusz



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych